

Niepokalane poczęcie... i poczęcie dziewicze Jezusa

(8 grudzień, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, rok A-B-C, Łk 1, 26-38)



Przeciwie do tego, co słyszy się tu i tam na temat przyczyny stanu niepokalania Maryi, co dziś stanowi kwestię, nie ma to nic wspólnego z dziewiczym i cudownym poczęciem Jezusa! Zamieszanie jest spore. Spróbujmy więc spojrzeć na to nieco jaśniej...

Maryja jest niepokalana, tzn. poczęta bez zmayı (dobrze określa to słowo niepokalana pochodzące z łacińskiego „macula”), od początku, aby przyszedł Jezus. Maryja jest zachowana od grzechu, tego grzechu ciała dobrze opisanego w Księdze Rodzaju (Rdz 3, 7-13). Tego grzechu, który św. Augustyn zakwalifikuje jako „pierworodny” z przekonaniem, że rozmnażanie prowadzi ostatecznie do śmierci każdego z nas, gdyż czyniąc to, działamy na korzyść samego gatunku ludzkiego i próbujemy w ten sposób przekroczyć nas samych, aby osiągnąć nieśmiertelność przez nasze zejście.

Maryja, niepokalana, została oszczędzona od grzechu pierworodnego, odbiera w V wieku w Syrii pierwsze oznaki czci. Idea matki Chrystusa, niepokalana, powoli toruje swą drogę poprzez pierwsze pisma na korzyść dogmatu, który pojawił się w XII wieku, pod piórem Eadmera*. Utrzymywał, że niepokalane poczęcie Maryi ma swoje źródło w unikalnej łasce przypisanej Jej przez Boga. Ostatecznie stwierdza to dogmat proklamowany przez papieża Piusa IX 8 grudnia 1854 w tych oto słowach: „Najświętsza Dziewica Maryja została zachowana od całej skazy grzechu pierworodnego, od pierwszego momentu”.

Ale, w ciągu pierwszych wieków Kościoła, nie wzmiankowano nigdy o Niepokalanym Poczęciu! W rzeczywistości w Biblii Maryja ukazana jest jako zwykła kobieta wybrana przez Boga, aby zostać matką Pana Jezusa Chrystusa. Zresztą, przeciwie do tego nauczania o „Niepokalanym Poczęciu”, Biblia naucza jasno, że „wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3, 23). Byłaby więc to „nowa doktryna”, „wymysł teologiczny” Kościoła w Rzymie, przeciwny do nauczania Biblii, co niektórzy podtrzymują z zapalem?

To nie pasterz Sibour, arcybiskup Paryża, wypowiedział się odmiennie. W rzeczywistości, gdy narzucił ostatecznie ten dogmat pochodzący z Rzymu do swej diecezji, został zamordowany w styczniu 1857 przez Jean-Louisa Vergera, młodego księdza przeciwnego temu dogmatowi, którego doprowadził do nędzy i który krzychał przerażająco „bogini!”, czyniąc jasno odniesienie do dogmatu Niepokalanego Poczęcia...

Wreszcie zostawmy debatę i przywołajmy sobie Biblię, która nie wspomina być może nic na temat „niepokalanego poczęcia”, a przeciwie, poczęcie dziewicze i cudowne Jezusa Chrystusa jest w niej jasno ukazane. To tajemnica Maryi, matki wybranej przez Boga, tajemnica, która pozostaje nierozwiązana w naszych mniemaniach.

Za sprawą Ducha Świętego Maryja poczęła i nosiła Jezusa. I to Ona urodziła Boga-Człowieka, wyjątkową istotę, Mesjasza, którego Słowo okryło całą ziemię, Słowo, które pobrzmiwa w naszych uszach jak żagle wielkiego statku, który zabiera nas ku Bogu.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska

*Eadmer, historyk i duchowny angielski (1066-1126), De Conceptione sanctae Mariae